

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/leganda-o-smoku-ze-smoczej-jamy-kaminska-greg-p-216.html>



Legenda o Smoku ze Smoczej Jamy Kamińska Greg

Cena	4,99 zł
Przedział wiekowy	dla najmłodszych (0-2 lata)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.09
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	29
Szerokość produktu	21
Numer wydania	1
Liczba stron	16
Gatunek	Literatura dziecięca
Język publikacji	polski
Rok wydania	2022
Nośnik	książka papierowa
Autor	Urszula Kamińska
Okładka	miękka
Tytuł	Legenda o Smoku ze Smoczej Jamy
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375179125

Opis produktu

Legenda o Smoku ze Smoczej Jamy

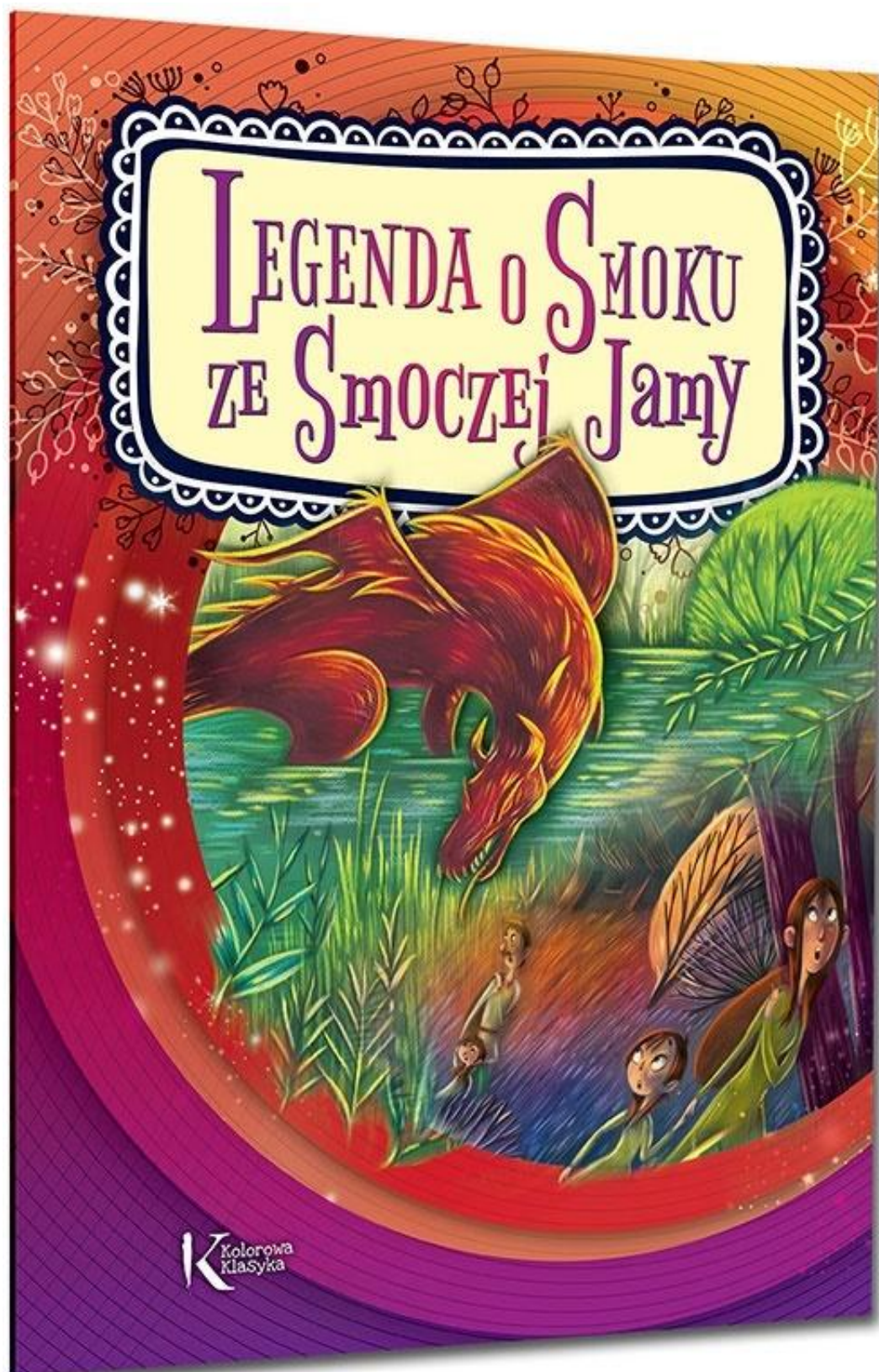
Urszula Kamińska

- Nośnik: książka papierowa
- Okładka: miękka
- ISBN: 9788375179125
- Język: polski
- Wydawnictwo: Wydawnictwo Greg
- Rok wydania: 2022
- Przedział wiekowy: dla najmłodszych (0-2 lata), dla przedszkolaków (3-5 lat)
- Liczba stron: 16
- Numer wydania: 1
- Seria: Kolorowa Klasyka
- Szerokość produktu: 21,00 cm
- Wysokość produktu: 29,00 cm

-
- Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,090 kg
 - Stan: NOWA

Kto by pomyślał, że niemowlę, które rodziło się w ciemnym lesie wśród krakania ptaków, wyrośnie kiedyś na dobrego i mądrego władcę? A jednak! Krak rozsądnie wybrał miejsce, gdzie założył nowy gród i umiejętnie troszczył się o potrzeby swych poddanych. Jednak pewnego dnia na ludność padł blady strach... Nad ich królestwem zatrzepotały smocze skrzydła!

Kto i w jaki sposób poradził sobie z bestią? Polecamy sięgnąć po tę ponadczasową **Legendę o Smoku ze Smoczej Jamy** wydaną w przepięknej serii **Kolorowa Klasyka**. Książkę ubogacają kapitalne ilustracje utalentowanej graficzki, Katarzyny Fic.



Wreszcie król ustanowił wysoką nagrodę, a nawet obiecał oddać za żonę swą jedyną córkę – Wandę – temu, kto w końcu rozprawi się z bestią. Niestety, tylu dzielnych wojów zniknęło bezpowrotnie w paszczy smoka, że wkrótce zabrakło ochotników.

Gdy wydawało się, że nie ma nadziei na ratunek, przed obliczem króla stawiał się młody, skromny szewczyk. W prastarych legendach opowiadano, że miał na imię Skuba, ale niektórzy powiadali, że zwał się po prostu Dratewka. Umówmy się więc, że był to szewczyk Dratewka.

Otóż ów młody szewczyk przybył do Krakowa za chlebem, zanim jeszcze zjawił się tam smok. Liczył, że w grodzie o tak dobrej sławie otworzy swój własny zakład szewski. I faktycznie, zyskał wielu klientów, wiodło mu się coraz lepiej. Jednak dobra passa skończyła się wraz z pojawieniem się smoka.

12



Dratewka był bardzo bystry, szybko wpadł na pewien pomysł. Udał się do króla, pokłonił nisko i powiedział:

– Miłościwy Panie! Co prawda jestem tylko skromnym szewcem, ale wydaje mi się, że wiem, jak zgładzić smoka!

Gdy to mówił, w sali tronowej rozległ się gromki śmiech dworzan. Nikt nie wierzył, że komukolwiek uda się zgładzić bestię, a już na pewno nie takiemu chuchrakowi.

Jednak król wziął szewczyka na stronę, chwilę z nim porozmawiał, po czym uciszył wszystkich w sali i powiedział dostojnie:

*Idź Dratewko i zrób swoje,
Ja za tobą murem stoję!*

13



Krak rósł zdrowo i szczęśliwie, a kiedy osiągnął dorosłość stworzył swoją drużynę i wyruszył z nią w świat. Pewnego dnia dotarli w miejsce, które urzekło ich wyjątkową urodą. Płynęła tam szeroka, modra rzeka, a tuż przy niej wznosiło się tonące w bujnej zieleni wzgórze. Krak wyszedł na wzniesienie, ogarnął wzrokiem malowniczy krajobraz i zdecydował:

– Tu założę swój gród!

Tak też uczynił, a jego towarzysze nazwali powstające miasto Grodem Kraka. Czy domyślacie się, jakiemu miastu dało początek?

Miejscowa ludność pokochała nowego władcę. Pod jego sprawiedliwymi rządami zaczęła czuć się bezpiecznie, gdyż bronił jej przed atakami wrogów. Drużyna jego wojów słynęła wyjątkową odwagą i walecznością.

6



7

Miasto bogaciło się i wszystkim żyło się coraz lepiej. Wieść o tym niosła się po kraju i wielu ludzi przybywało, by osiedlić się nad Wisłą. Gród rozrastał się szybko dzięki napływającym osadnikom. Księcia Kraka obwołano Królem Wiślan. Ożenił się on z piękną Wiślanką. Wkrótce zostali rodzicami dwóch synów – Lecha i Kraka, oraz córki, której dali na imię Wanda.

Mijały lata, a na wzgórzu wyrósł Wawel – zamek Kraka. Tam też dorosły jego dzieci. Gród zaczęto nazywać Krakowem. Wszystkim poddanym żyło się spokojnie i bezpiecznie. Wychwalano ten dobrobyt nawet w pieśniach:

*W grodzie Kraka szlachetnego
nie brakuje nam niczego.
Spokój, zgoda, ciężka praca,
Dom nasz sławi i wzbogaca!*